

Dzisiaj rano wynurzyła się spod kołdry pełnej snów
W moje usta wbiła oczy, popłynęła rzeka słów
Poszedłem kupić coś, gdy wróciłem znowu spała
Wszedłem w nią kilka razy
Była mokra, lekko drżała

Ona zna wszystkie swoje kłamstwa
Śpi z kim chce, gdy poczuje w sobie słodki dreszcz
Ona wie jak najszybciej zadać ból
Potem płacze i rozbiera mnie

Znów odeszła po raz ósmy, kiedy wróci nie wiem sam
Nie obchodzi mnie to wcale
Chyba jednak mnie obchodzisz, na policzku czuję cię
Może wcale nie wrócisz,
Niemożliwe, nie...

Ona zna wszystkie swoje kłamstwa
Śpi z kim chce, gdy poczuje w sobie słodki dreszcz
Ona wie jak najszybciej zadać ból
Potem płacze i rozbiera mnie

Nagle w pewien letni wieczór ktoś zapukał do mych drzwi
Otworzyłem, jakby starsza, stoi Sarah
Udawałem, że się gniewam, tyle powiedziałem jej
Rozpuściła swoje włosy
Zatonąłem, rozpląnąłem się

Ona zna wszystkie swoje kłamstwa
Śpi z kim chce, gdy poczuje w sobie słodki dreszcz
Ona wie jak najszybciej zadać ból
Potem płacze i rozbiera mnie